

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Krzysztof Biernat SAC

Ostatnia Wieczerza jako sakramentalne uobecnienie Ofiary Chrystusa

Eucharystia jest sakramentem upamiętniającym Ofiarę krzyża, którą Chrystus złożył w Wielki Piątek na Golgocie. Ustanowienie tego sakramentu w formie posiłku w czasie uczty paschalnej w Wieczerniku nie stanowiło oderwanego wydarzenia w życiu Jezusa. Ma ono związek z Jego wcześniejszym postępowaniem i cały duchowym nastawieniem: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami” (Łk 22,15)¹.

Ostatnia Wieczerza jawi się jako Nowe Przymierze zawarte już nie we krwi baranka, jak to miało miejsce w poprzednich starotestamentalnych przymierzach, ale we Krwi samego Chrystusa. Pozostawiony przez Zbawiciela nakaz ponawiania Nowej Paschy wskazuje na sakramentalne uobecnienie Chrystusa.

1. Wielki Czwartek dniem zbawienia

Ostatnia Wieczerza, którą Jezus spożył wraz z uczniami w wieczór przed swą śmiercią, posiadała szczególny charakter². Specyfika Eucharystii opiera się na fakcie, że jest ona sakramentem paschy Chrystusa i naszej paschy. Sakrament ten uobecnia Zmartwychwstałego i całe Jego dzieło zawarte w Wieczerniku w przeddzień Jego męki, dając początek wielkanocnej tajemnicy³. Na czas i okoliczność, w jakiej Eucharystia została ustanowiona, wskazują słowa św. Pawła: „Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb...” (1 Kor 11,23) oraz zdanie: „skończywszy wieczerzę...” (1 Kor 11,25)⁴.

To, co Jezus uczynił w tę noc, podczas której został wydany, okazało się – porównując wcześniejsze uczty – czymś całkowicie nowym⁵. Ofiara krzyżowa była antycypowana w uczcie paschalnej⁶, podczas której czymś nowym i tajemniczym było podanie (w jej trakcie) połamanego chleba oraz (na jej zakończenie) kielicha wraz ze słowami towarzyszącymi tym gestom⁷. Jezus utożsamia się z podawanym połamanym

¹ Por. W. Hryniewicz, *Eucharystia – sakrament paschalny*, AK 75 (1983) nr 447, s. 231-248.

² Por. J. Grzeškowiak, *Oto wielka tajemnica wiary*, Poznań 1987, s. 12.

³ Por. Jan Paweł II, *List do wszystkich kapłanów na Wielki Czwartek 1983*, nr 1.

⁴ Por. E. J. Jezierska, *Eucharystia – udział w śmierci i w zmartwychwstaniu Chrystusa*, w: *Eucharystia*, red. J. Krucina, Wrocław 1987, s. 161.

⁵ Por. J. Grzeškowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 12.

⁶ Por. A. Jankowski, *Eucharystia jako „Nasza Pascha” (1 Kor 5,7) w teologii biblijnej Nowego Testamentu*, RBL 28 (1975), s. 91; tenże, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 106; L. Mycielski, *Modlitwy Ostatniej Wieczerzy i ich wpływ na powstanie modlitw eucharystycznych Kościoła*, RBL 21 (1968), s. 349; H. Langkammer, *Zagadnienie autentycznego brzmienia słów konsekracji*, RBL 28 (1975), s. 102.

⁷ Por. A. Jankowski, *Eucharystia...*, s. 96.

chlebem („to jest Ciało moje”) i z podawanym winem w kielichu („ten kielich ... we Krwi mojej”). Zaimek wskazujący „to” podkreśla tę tożsamość⁸.

Według pojęć współczesnych Jezusowi terminu „ciało” i „krew” użyte łącznie oznaczały żywą istotę⁹. Słowa konsekuracyjne: „Bierzcie i jedzcie... to jest Ciało moje, które za was będzie wydane” oraz „Bierzcie i pijcie... to jest kielich Krwi mojej, która za was i za wielu będzie wylana” wskazują na dwie ważne sprawy. Pierwsza – zostaje tu zawarta zapowiedź, że Jezus będzie wydany na śmierć i przeleje swą krew. Będzie to akt ofiary polegający na oddaniu się Ojcu za grzeszników. Sprawa druga – to związek zachodzący między ustanowioną Eucharystią a tą ofiarą¹⁰. Oddzielne sformułowania o ciele i krwi użyte przez Chrystusa mają jeszcze głębsze znaczenie¹¹. Ciało i krew traktowane oddzielnie w ówczesnej mentalności oznaczały śmierć. Owo rozdzielenie ujmuje św. Paweł, który w w. 23 mówi o chlebie, że jest Ciałem Chrystusa, a w w. 25 osobno o kielichu z winem, że jest kielichem „we Krwi”. W ten sposób chce wyrazić prawdę o uobecniającej się w tych gestach śmierci Jezusa. Pragniemy podkreślić, że same sformułowania „Ciało wydane”, „kielich we Krwi”, które znajdujemy w Pawłowym opisie ustanowienia Eucharystii, są określeniami wziętymi z terminologii ofiarniczej¹².

Eucharystia, którą Jezus ustanowił podczas Ostatniej Wieczerzy, posiadała swoją wartość ofiary, ponieważ Ciało w Wieczerniku zostało ukazane jako Ciało ofiary, a więc jako Ciało i Krew aktualnie ofiarowanej żertwy¹³. Mówiąc o Ostatniej Wieczerzy, mamy wciąż na uwadze istniejące w niej dwa elementy – chleb i wino jako znaki Ciała i Krwi – stanowiące sakrament ofiary na krzyżu, będące jednocześnie sakramentem złożonej ofiary¹⁴. W ten sposób pierwsza Eucharystia złożona była z dwóch aktów odtwarzających na żywo ofiarę krzyżową. Charakterystyczne jest to, że w ramach ceremoniału ofiarniczego w każdej ofierze żertwa musiała być zabita, a krew wylana. Niewystarczające było ani samo zniszczenie żertwy, ani samo wylanie krwi bez dokonania zniszczenia żertwy. Te dwa warunki zostały spełnione w Wieczerniku: konsekracja chleba wskazuje na ofiarniczą żertwę, a konsekracja wina – na wylaną z niej krew. Te dwa akty, chociaż dokonane w różnych momentach wieczerzy, zbiegają się w tej samej symbolice.

Należy zwrócić uwagę na zachodzące podobieństwa między ofiarą składaną w świątyni jerozolimskiej a ofiarą Chrystusa w Wieczerniku. Jak jednym uderzeniem zadawano śmierć żertwie, z równoczesnym wypłynięciem z niej krwi, tak też w misterium eucharystycznym Ciało z jednej strony, a Krew z drugiej wyobrażały razem jedną ofiarę złożoną przez Chrystusa na krzyżu¹⁵. Wydaje się, że tę ofiarę dokonaną w męce i śmierci można nazwać właściwą Paschą Chrystusa. Chrystus składał ofiarę

⁸ Por. H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 116.

⁹ Por. H. Langkammer, *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, s. 139.

¹⁰ Por. A. Zuberbier, *Gdy zajął z nimi miejsce u stołu...*, Warszawa 1987, s. 15.

¹¹ Por. F. Gryglewicz, *Chleb, wino i Eucharystia w symbolice Nowego Testamentu*, Poznań-Warszawa-Lublin 1968, s. 72.

¹² Por. E. J. Jezierska, *Eucharystia – udział w śmierci...*, s. 162.

¹³ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczerza Nową Paschą*, Katowice 1977, s. 159.

¹⁴ Por. M. Thurian, *O Eucharystii i modlitwie*, Kraków 1987, s. 67.

¹⁵ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczerza...*, s. 160.

z samego siebie na krzyżu, wówczas, kiedy na dziedzińcu kapłańskim w świątyni ofiarowano baranki dla przywódców żydowskich, które spożywali oni tego dnia wieczorem w czasie Paschy.

Zauważmy zbieżności zachodzące między Chrystusem a barankiem ofiarnym. Po śmierci Chrystusa „jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok” (J 19,34), podobnie jak barankowi paschalnemu przed jego pieczeniem, oraz „nie łamano Mu goleni” (J 19,36) zgodnie z prawem odnoszącym się do baranków paschalnych (por. Wj 12,46). Ofiarniczą śmierć Chrystusa na krzyżu nazywamy właściwą Paschą dlatego, ponieważ stała się ona źródłem naszego zbawienia i Nowego Przymierza. W powyższym porównaniu widzimy zachodzącą analogię typologiczną między zabijanym barankiem a śmiercią Chrystusa. Stąd Eucharystia w ujęciu najstarszej liturgii apostołskiej pozostawała przede wszystkim ofiarą na wzór baranka paschalnego, a nie ucztą¹⁶.

Ofiara, jaką Chrystus złożył na krzyżu, posiada to, co jest wspólne ofiarom w ogóle, a równocześnie ma jedyny dla siebie rys odróżniający ją od innych¹⁷. Ofiary Starego Testamentu były tylko zapowiedzią doskonałej Ofiary dokonanej przez Chrystusa.

Pierwsza modlitwa eucharystyczna, oparta mocno na przekazach biblijnych, wiąże Ofiarę eucharystyczną z ofiarami Abrahama i Melchizedeka: „Racz wejrzeć i przyjąć (ofiary czystą, świętą i doskonałą), podobnie jak przyjąłeś dary swojego sługi, sprawiedliwego Abla, i ofiarę naszego Patriarchy Abrahama oraz tę ofiarę, którą Ci złożył najwyższy Twój kapłan Melchizedek, jako zapowiedź Ofiary doskonałej”¹⁸.

Ofiara Abla (por. Rdz 4,2-7) poucza, że Ofiara krzyżowa Chrystusa jest miłą Bogu i przez Niego przyjęta. Abraham składający swojego pierworodnego syna Izaaka w ofierze (por. Rdz 22,1-18) jest figurą samego Boga Ojca, który swego Syna oddał na ofiarę za ludzi. Melchizedek wreszcie (por. Rdz 14,17-20) precyzuje bliżej, jakim kapłanem stał się Chrystus na krzyżu. Chleb i wino niesione przez Melchizedeka (por. Rdz 14,18) już typycznie zapowiadały Ciało i Krew Chrystusa¹⁹.

W świetle słów konsekuracyjnych istota Ofiary Chrystusa polegała na „wydaniu” Ciała i „wylaniu” Krwi²⁰. Jezus w czasie modlitwy dziękczynienia i uwielbienia („dzięki składał... błogosławił”: MRP 130), w geście rozdawania uczniom chleba i wina, i wyjaśniających słowach, że to, co im podaje, to Jego Ciało i Krew, uprzedził i uobecnił swe ofiarne oddanie życia na krzyżu za całą ludzkość. Nasuwa się wniosek, że już podczas tego obrzędu uczniowie uczestniczyli w zbawczym wymiarze Jego ofiarnej śmierci²¹. Możemy zatem stwierdzić, że w Wieczerniku przez konsekrację chleba i wina uobecnia się Ofiara odkupienia²². Właśnie podczas Ostatniej Wieczerzy zostało uobecnione sakramentalnie Ciało Chrystusa, które zawisło na krzyżu, i Jego Krew, którą za nas przelał. Ten sakramentalny sposób uobecnienia zertwy ofiarnej, tj.

¹⁶ Por. tamże, s. 167.

¹⁷ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce i praktyce Kościoła katolickiego*, Poznań 1990, s. 254.

¹⁸ Pierwsza Modlitwa eucharystyczna [odtąd skrót: ME].

¹⁹ Por. M. Starowieyski, *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, Kraków 1986, s. 116-125.

²⁰ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczerza...*, s. 154.

²¹ Por. J. Grzeškowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 12.

²² Por. *Eucharystia w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, red. J. Żukowicz, Kraków [1987], s. 276.

Ciała i Krwi Chrystusa w Eucharystii, jest tym samym²³, sakramentalnym znakiem uobecnionej Ofiary krzyżowej²⁴.

Wydaje się słuszne przy omawianiu Ofiary Chrystusa zwrócić uwagi na wynikające z niej zagadnienie cierpienia. Istotę Ofiary, którą Chrystusa złożył jako „zapłatę” Ojcu za grzechy ludzkości, stanowiła Jego śmierć na krzyżu. Ofiara ta, to nie tylko akt śmierci, ale również męka, na którą składały się wszystkie cierpienia natury fizycznej i duchowej²⁵. Nasuwa się więc wniosek, że Jezus spełniając Ofiarę eucharystyczną, cierpiał już w Wieczerniku, wprowadzając nie w sposób fizyczny, ale duchowy. Swoje myśli i uczucia kierował już wtedy na Golgotę. Co prawda nie zniszczył wówczas swojego Ciała, ani nie wylał fizycznie swojej Krwi, lecz sakramentalnie spełnił prawdziwą i rzeczywistą Ofiarę²⁶. Chrystus swoim wewnętrznym, duchowym oddaniem antycypował w sposób misteryjny zewnętrzne oddanie Ciała i Krwi przez mękę i krzyż²⁷. Złożył On tę Ofiarę w swej naturze, wsparty mocą swojego bóstwa²⁸.

Z powyższego rozważania wynika, że Jezus swoją Ofiarę zaczął już podczas Ostatniej Wieczerzy i można powiedzieć, że na krzyżu będzie bardziej cierpiał niż w Wieczerniku, ale nie będzie się bardziej ofiarowywał²⁹. Mówiąc o ofiarowaniu się Chrystusa dodajmy, że dokonało się ono w dwóch porządkach: ziemskim i niebieskim, ludzkim i boskim, doczesnym i wiecznym. To, co w tej ofierze nosiło znamiona ziemskie, ludzkie i doczesne, było jednorazowe i przez to należy ona do historii. Wystarczyło, aby raz jeden umarł Chrystus na krzyżu³⁰, i chociaż Eucharystia jest Ofiarą krzyżową, to jednak nie jest zabijaniem Chrystusa, ponieważ On powstawszy z martwych, więcej nie umiera. Ofiara Chrystusowa zachowuje swoją istotę, choć przeminęły jej zewnętrzne kształty³¹. To natomiast, co w niej niebieskie, wieczne i boskie, jest pozaczasowe i nosi cechy nieprzemijalnej trwałości. Chociaż krzyż Chrystusowy znajduje się w przeszłości, jego boski wymiar zawiera w sobie wieczne „teraz”. W tym porządku Ofiara Chrystusa jest wydarzeniem wiecznie trwałym³². Sobór Watykański II uczy: „Nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę swojego Ciała i Krwi, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić ofiarę krzyża” (KL 47). W Eucharystii więc zostaje uwieczniona Ofiara krzyża³³.

Zauważmy, że nie chodzi tu jednak o powtarzanie śmierci krzyżowej Chrystusa, ani o odtwarzanie sceniczne Ostatniej Wieczerzy. We Mszy św. nie dokonuje się nowej ofiary, którą Kościół mógłby dołączyć do Ofiary Chrystusa³⁴. Według Soboru Trydenckiego zachodzi ścisła tożsamość Ofiary eucharystycznej z Ofiarą krzyżową,

²³ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce...*, s. 265.

²⁴ Por. A. Zuberbier, *Gdy zajął ...*, s. 16.

²⁵ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczerza...*, s. 155.

²⁶ Por. tamże, s. 162.

²⁷ Por. J. Grzeškowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 170.

²⁸ Por. O. Casel, *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, Oleśnica 1992, s. 35.

²⁹ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczerza...*, s. 156.

³⁰ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce...*, s. 264.

³¹ Por. tamże, s. 266.

³² Por. tamże, s. 264.

³³ Por. KPK kan. 897.

³⁴ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce...*, s. 207.

która zawiera się w tożsamości ofiarnika – jest nim Chrystus, i żertwy – jest nią Jego Ciało i Krew. Różnica polega jedynie na sposobie składania tej Ofiary: na krzyżu w sposób krwawy, natomiast we Mszy św. w sposób bezkrwawy³⁵.

Możemy stwierdzić, że Chrystus już w Wieczerniku nadał swej ofierze postać bezkrwawą, wyłamując ją z ram czasu i przestrzeni³⁶. Ofiara złożona na krzyżu jest jedyną ofiarą raz na zawsze złożoną w sposób krwawy, której w Eucharystii się nie powtarza i nie dopełnia, lecz jej skuteczność na nowo się uobecnia³⁷. Dlatego przez Eucharystię zbawczy zasięg Ofiary Chrystusa rozciąga się na całość czasu i przestrzeni. Jej zewnętrzny wyraz należy już do przeszłości, ale w swej wewnętrznej treści trwa ona nadal. Misterium Chrystusa, mimo że dokonuje się wciąż w innym etapie historii, jednak zawsze pozostaje to samo³⁸. Chrystus przez swoje dzieło odkupienia definitywnie zbawił całą ludzkość. Powszechna przyczyna zbawienia wszystkich ludzi swymi korzeniami tkwi w Jego misterium paschalnym³⁹, rozciągając się na całe dzieje ludzkości⁴⁰.

Mimo że nasze odkupienie dokonuje się szczególnie w boskiej Ofierze eucharystycznej (por. KL 2), to trzeba zauważyć, że każda Msza św. uobecnia całe dzieło zbawienia (por. KL 5). W paschalnym misterium Chrystusa jako pierwsze ukazują się nam Jego błogosławiona męka i śmierć krzyżowa (por. Flp 2,8), którą Syn Boży poniósł z woli Ojca, aby uwolnić człowieka spod władzy szatana, grzechu i śmierci (por. Hbr 2,14n)⁴¹. W dziele odkupienia nie możemy jednak pominąć roli zmartwychwstania Chrystusa. Sobór Watykański II uczy: „Tego zaś dzieła odkupienia ludzi i uwielbienia Boga (...)dokonał Chrystus Pan, szczególnie przez paschalne misterium swojej błogosławionej męki, zmartwychwstania i chwalebego wniebowstąpienia” (KL 5). W świetle tej wypowiedzi Magisterium Kościoła wydaje się słuszne stwierdzenie, że nie sposób mówić o pełnym i skutecznym dla Odkupienia akcie ofiarnym Chrystusa bez zmartwychwstania⁴².

Z misterium paschalnym łączy się także ściśle zesłanie Ducha Świętego. Nie bez znaczenia jest fakt, że Chrystus po zmartwychwstaniu udzielił uczniom obiecane go Ducha. To właśnie przez Niego ofiara, śmierć i zmartwychwstanie nabierają wymiarów wieczności. To dzięki Duchowi uczniowie wkraczają w misterium śmierci i zmartwychwstania, w ich zbawcze skutki. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są wiecznie aktualne przez sprawowanie Eucharystii⁴³, dlatego kapłan wypowiada prośbę: „Boże, uświęć tę Ofiarę mocą swojego Ducha” (ME). Bez tej mocy Ducha Świę-

³⁵ Por. *Breviarium fidei*, s. 319.

³⁶ Por. J. Grzeškowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 100.

³⁷ Por. tamże, s. 178.

³⁸ Por. B. Nadolski, *Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii w świetle dokumentów Vaticanum II*, Poznań 1981, s. 75.

³⁹ Por. J. Grzeškowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 99.

⁴⁰ Por. E. Ozorowski *Eucharystia w nauce...*, s. 256.

⁴¹ Por. J. Janicki, *Misterium Paschalne w Mszale Rzymskim Pawła VI*, Warszawa 1992, s. 138.

⁴² Por. W. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1969, s. 83.

⁴³ Por. J. Grzeškowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 127.

tego, który zstępuje na dary eucharystyczne, niemożliwe byłoby uobecnienie paschalnej Ofiary Chrystusa⁴⁴.

Pragniemy podkreślić raz jeszcze, że podczas Ofiary eucharystycznej ustanowionej przez Chrystusa, w Wieczerniku Wielkiego Czwartku, w przeddzień Golgoty, została zapoczątkowana wielkanocna tajemnica⁴⁵. Ofiara paschalna uobecnia więc nie tylko Ofiarę krzyżową, tj. mękę i śmierć Chrystusa, ale także pozostałe tajemnice misterium paschalnego, czyli zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego. Wszystkie te tajemnice scalone są istotowo z Ofiarą eucharystyczną z racji ich nierozdzielnej więzi ze śmiercią Chrystusa. Zwracając uwagę na fakt, że zbawcze dzieło Chrystusa jest „jednym misterium”, zakres uobecnianych tajemnic znacznie się poszerza. W Eucharystii zatem uobecnia się całe zbawcze dzieło Chrystusa, wszystkie Jego misteria od wcielenia aż po paruzję. Wśród tych tajemnic centralne miejsce zajmuje Jego śmierć i zmartwychwstanie⁴⁶.

Zbawcze dzieło Chrystusa w całości dokonywało się na krzyżu, będąc antycypowane już podczas Ostatniej Wieczerzy. Ofiara, jaką Chrystus poniósł na Golgocie, sakramentalnie uobecniona w Wieczerniku⁴⁷, stanowi niejako właściwy rdzeń Przymierza. Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy „pozostawił Kościołowi nową wiekuliście Ofiarę”⁴⁸, która była „Nowym Przymierzem”⁴⁹: „kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej” (1 Kor 11,25).

W Pawłowym opisie ustanowienia Eucharystii jest mowa o kielichu – „kielich... we Krwi” (1 Kor 11,25; L 2⁵⁰), a nie o tym, co się w nim znajduje, tzn. o winie.

Nasuwa się w tym miejscu pytanie, dlaczego takie ujęcie? Odpowiedzi należy szukać w przymierzu zawartym przez Mojżesza, gdyż właśnie do niego Chrystus nawiązuje w czasie Ostatniej Wieczerzy. Świadczy o tym nie tylko wzmianka o krwi i o przymierzu, lecz przede wszystkim niemal dosłownie powtórzone słowa Mojżesza: „oto Krew przymierza, które Pan zawarł z wami” (Wj 24,8). Z faktu tego wynika, że Chrystus odwołując się do Mojżeszowego sformułowania, nawiązał do przymierzy wielokrotnie zawieranych przez Jahwe z Izraelem, których pieczęcią była zawsze krew żertwy składanej w ofierze Bogu⁵¹. Tylko wylanie krwi mogło nadać przymierzu znamię ważności⁵². Przy czym w Starym Przymierzu chodziło o krew baranka paschalnego, natomiast znakiem Nowego Przymierza stała się Krew samego Chrystusa – wiecznego Baranka⁵³. A zatem „kielich... we Krwi” (1 Kor 11,25; L 2), czyli śmierć Jezusa stanowi fundament i pieczęć kolejnego przymierza zawartego z

⁴⁴ Por. W. Hryniewicz, *Sakrament Paschy i Pięćdziesiątnicy. Tajemnica Eucharystii w świetle dialogu katolicko-prawosławnego*, w: *Eucharystia i postannictwo*, red. L. Górka, W. Hryniewicz, Warszawa 1987, s. 32.

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, *List do wszystkich kapłanów...*, nr 1.

⁴⁶ Por. J. Grześkowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 178.

⁴⁷ Por. St. Chłąd, *Ustanowienie Eucharystii w świetle Nowego Testamentu*, w: *Eucharystia źródłem życia*, red. S. Grzybek, Kraków 1987, s. 22.

⁴⁸ Kol. – skrót Kolekta Mszy Wieczerzy Pańskiej.

⁴⁹ Por. F. Gryglewicz, *Chleb, wino...*, s. 83.

⁵⁰ L 2 – czytanie 2 Mszy Wieczerzy Pańskiej.

⁵¹ Por. E. J. Jezierska, *Eucharystia – udział w śmierci...*, s. 163.

⁵² Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczerza...*, s. 161.

⁵³ Por. J. Grześkowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 175.

Bogiem⁵⁴. Chrystus ustanawia Nowe Przymierze, które odtąd jest już niezmiennie⁵⁵. Słowa „Nowe Przymierze we Krwi mojej” (1 Kor 11,25; L 2) zawierają w sobie myśl, że ofiary Starego Przymierza zastąpi teraz nowa Ofiara⁵⁶. Mówiąc o Nowym Przymierzu, które Jezus zawarł we Krwi swojej, pragniemy zwrócić uwagę, że podczas Ostatniej Wieczerzy został odzwierciedlony typiczny charakter Paschy Starego Przymierza w stosunku do Paschy Nowego Przymierza (por. KK 9).

Zatrzymajmy się nieco nad Paschą żydowską, by pełniej zrozumieć jej związek z Ostatnią Wieczerzą. Święto Paschy w narodzie izraelskim było jednym z najbardziej uroczystych świąt obchodzonych w ciągu roku liturgicznego. Stanowiło ono pamiątkę największej łaski wyświadczonej przez Boga swojemu narodowi. Była to pamiątka ocalenia z niewoli egipskiej w czasie, kiedy groziło Izraelowi zupełne unicestwienie⁵⁷. Właśnie wtedy, gdy Izrael zbliżał się do dnia wyjścia z Egiptu, Mojżesz z nakazu Bożego polecił ludowi: „Dziesiątego dnia tego miesiąca niech postara się każdy o jagnię dla rodziny, o jagnię dla domu... Będziecie je strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije je całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu” (Wj 12,3.6; L 1).

Ten przepis odnosił się tylko do tej jednorazowej Paschy w Egipcie i nadawał barankowi charakter sakralny poprzez wyłączenie go ze stada i z codziennych kontaktów⁵⁸. Wylanie krwi tegoż baranka i pokropienie nią progów i drzwi domów izraelskich stało się istotną przyczyną ocalenia i wybawienia narodu z niewoli. Krew ofiarowanej zertwy stała się znakiem ochronnym, którego siła wpływała z faktu, że sam Bóg go ustanowił i przez ten znak obdarzył Izraelitów szczególnymi łaskami: „Krew będzie wam służyła na oznaczenie domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską” (Wj 12,13; por. Wj 12,23.27).

Sam Bóg był tu gwarantem ocalenia i dlatego możemy mówić, że znak krwi widniejącej na progach i drzwiach domów był swego rodzaju sakramentem. A ponieważ Izraelici byli wierni poleceniu Bożemu: „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia w tym dniu świętować będziecie na zawsze” (Wj 12,14; L 1), dlatego obchodzili każdego roku pamiątkę wydarzeń paschalnych, która była sakramentem również dla następnych pokoleń⁵⁹. Pamiątka ta była ofiarą pokarmową, co oznaczało, że cała gmina miała udział w spożywaniu pokarmów złożonych Jahwe i dzięki temu uświęconych: jadła zatem „wraz z Bogiem”, dostępując tym samym uświęcenia i wejścia we wspólnotę z Bogiem⁶⁰. Lecz w swym wymiarze sakramentalnym przez spożywanie potraw paschalnych miała przenieść uczestników uczyty na sposób duchowy w tamte, pierw-

⁵⁴ Por. E. J. Jezierska, *Eucharystia – udział w śmierci...*, s. 163.

⁵⁵ Por. *Eucharystia w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 277.

⁵⁶ Por. J. Grześkowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 162.

⁵⁷ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczerza...*, s. 5.

⁵⁸ Por. tamże, s. 47.

⁵⁹ Por. tamże, s. 47-48.

⁶⁰ Por. O. Casel, *Chrześcijańskie misterium...*, s. 40.

ze czasy, tak, jakby to oni sami byli tam wówczas obecni i jakby w stosunku do nich Bóg kierował wybawienie⁶¹.

Warta uwagi wydaje się również analogia typologiczna zachodząca między stosunkiem pierwszej Paschy egipskiej do Przymierza synajskiego, a stosunkiem ofiary wieczernikowej do Ofiary na Golgocie.

Trzeba zatem stwierdzić, że podczas Paschy egipskiej zostało zawarte Przymierze synajskie – tak jak Ofiara krzyżowa dokonała się już na Ostatniej Wieczerzy – chociaż dopiero pod Synajem osiągnęło ono swoją uroczystą proklamację, kiedy Mojżesz wziął krew cielca, kropiąc nią ołtarz i lud oraz wymawiając sakramentalne słowa: „Oto krew przymierza, które Jahwe zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów” (Wj 24,8).

W obrzędzie tym wyraźnie widzimy wspólne uczestnictwo Boga i narodu izraelskiego w tej samej krwi, ujęte w znaku rytualno-symbolicznym, przez który zaistniał ścisły wewnętrzny związek między Bogiem i ludem. „Teraz jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów (...) Wy będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,5n)⁶². Kiedy Izraelici wychodzili z Egiptu, mieli na celu dotarcie pod Synaj – górę obecności Bożej (por. Wj 3; 19;24; 2 Krl 19), gdzie miały nastąpić uroczyste zaślubiny Boga z Izraelem. Jednak noc paschalna w Egipcie stanowiła wstępny akt tej uroczystości. Pascha ta zawierała w sobie elementy strukturalne Przymierza. Izrael, aby mógł stać się społecznością Bożą, musiał spełnić wstępne warunki, dzięki którym wszedł w ścisły kontakt z Bogiem. Pod Synajem mogło dojść do zawarcia Przymierza pod warunkiem, że lud wypełni przykazania wypisane na kamiennych tablicach. W Egipcie natomiast trzeba było zabić baranki i ich krwią pokropić odrzwia i progi swoich domów. Pod Synajem krew cielców stanowiła pieczęć Przymierza, w Egipcie przez krew baranków Bóg związał się ze swym narodem, wyprowadzając go pod swoją opieką ku górze Synaj. Pod Synajem Przymierze zostało uroczysto ogłoszone, w Egipcie lud wybrany zrozumiał, że jest własnością Boga⁶³.

Stwierdzenie, że Pascha egipska była typem Ostatniej Wieczerzy, wydaje się najzupełniej słuszne, ponieważ obie one na sposób sakramentalny antycypowały zawarte Przymierze, tak pod Synajem, jak i na Golgocie.

Pragniemy i tutaj wskazać, że podobnie jak przy Passze egipskiej i Ostatniej Wieczerzy występują powiązania między typem i antytypem, jakie zauważamy, mówiąc o Starym Przymierzu w stosunku do Nowego. Porównania tego dokonuje ks. Jan Drozd, zestawiając z sobą następujące fakty: „Pierwsze Przymierze zostało zawarte pod Synajem – tu pod Golgotą; pośrednikiem pierwszego Przymierza był Mojżesz, typ Chrystusa zawierającego Nowe Przymierze; pieczęcią Przymierza synajskiego była krew cielców – Nowego: Krew Chrystusa; wokół ołtarza synajskiego polecił Mojżesz wnieść dwanaście stel, wyobrażających dwanaście pokoleń izraelskich, świadkami Nowego byli apostołowie przypominający także dwanaście pokoleń izra-

⁶¹ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczerza...*, s. 72.

⁶² Por. tamże, s. 50.

⁶³ Por. tamże, s. 51.

elskich; pod Synajem młodzieńcy izraelscy z polecenia Mojżesza składają «ofiary uwielbienia i ofiarę pojednania z cielców» (Wj 24,5) – tu Piotr i Jan z polecenia Chrystusa przygotowują Paschę dla Niego i Dwunastu; pod Synajem po zawarciu Przymierza Izraelici, oczyszczeni krwią ofiarną «jedli i pili» (Wj 24,11) – w Wieczerniku po wylaniu przez Chrystusa ofiarowanej Krwi w misterium eucharystycznym, apostołowie spożyli Jego Ciało i wypili Jego Krew; pod Synajem Mojżesz przed zawarciem Przymierza ogłosił ludowi warunki Przymierza – tu Chrystus ogłosił prawo miłości: «Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali» (J 13, 34)⁶⁴.

Nietrudno zauważyć, że na miejsce starotestamentalnej Pasch z jej obrzędem liturgicznym, weszło nowotestamentalne zbawienie Chrystusa pozostawione w Liturgii eucharystycznej⁶⁵. Ofiary ze zwierząt zostały zastąpione nową Ofiarą Ciała i Krwi Chrystusa⁶⁶. Jezus spożywając Ostatnią Wieczerną, wyraził myśl, że Pascha starotestamentalna traci w tej chwili swoją aktualność jako typ, ponieważ Pascha Nowego Przymierza jako zapowiadany antytyp realizuje się w Eucharystii⁶⁷.

Chrystus odwołał się do słów Mojżesza w czasie konsekracji: to jest „Krew moja” i w tym uwydatnieniu „moja” zaznaczył, że jest to Jego prawdziwa i własna Krew. W ten sposób przeciwstawił swoją Krew tamtej krwi wylanej na Synaju, w której zostało zawarte dawne Przymierze. Jednocześnie Chrystus przeciwstawia Przymierze, które On sam zawiera, tamtemu, które zawarł Mojżesz⁶⁸.

Tradycja św. Pawła spostrzegając przymierze zawarte przez Chrystusa jako Nowe Przymierze, wiązała boską Ofiarę z przepowiednią proroka Jeremiasza i uznała, że Chrystus jest tym, który ją spełnił⁶⁹: „Oto nadchodzą dni, kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej (...) poznają Mnie, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał” (Jr 31,31-32.34).

W związku z tym nasuwa się pytanie, na czym polega Nowe Przymierze, jego swoista „nowość”, jakimi odznacza się cechami? Chrystus oddając się na śmierć i na przelanie swojej Krwi, miał na celu „dać swoje życie na okup za wielu”(Mk10,15; Mt 20,28). Spójrzmy na ów „okup” – odkupienie od strony negatywnej. Grzech i odkupienie rozumiane są tu jako przeciwstawne sobie pojęcia, które w pewnym sensie warunkują się, ponieważ grzech znajduje się w człowieku, dopóki nie zostanie usunięty, a usunięty może być tylko przez odkupienie⁷⁰. Chrystus więc oddał swoje życie na krzyżu jako „zapłatę” Ojcu za grzechy ludzkości⁷¹.

⁶⁴ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczernia...*, s. 148.

⁶⁵ Por. tamże, s. 7.

⁶⁶ Por. J. Giblet i P. Grelot, *Przymierze*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 831.

⁶⁷ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczernia...*, s. 104.

⁶⁸ Por. F. Gryglewicz, *Chleb, wino...*, s. 82.

⁶⁹ Por. tamże, s. 88.

⁷⁰ Por. J. Drozd SDS, *Ostatnia Wieczernia...*, s. 151-152.

⁷¹ Por. tamże, s. 155.

„Nowość” tego przymierza spróbujemy ująć w dwojaki sposób. W sensie negatywnym polegała ona na „inności” w stosunku do przymierza synajskiego (por. Wj 24, 5-8). Natomiast sens pozytywny wskazuje na niespotykaną znajomość Boga i bliskość z Nim. Przy ustanawianiu Eucharystii dokonuje się pełna realizacja prorocтва Jeremiasza w kielichu ofiarnej Krwi⁷². Bóg zawiera Nowe Przymierze z ludzkością we Krwi Jezusa, w Jego zbawczej śmierci⁷³.

Przymierze w Chrystusie zawarte jest raz na zawsze z całą ludzkością – z wszystkimi żyjącymi przed i po Chrystusie – gdzie pieczęcią nie jest już krew cielców nie mogąca obmyć z grzechów i oczyścić sumienia (por. Hbr 9,9n; 10,4.11), ale Krew samego Jezusa: „Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni” (Hbr 10,44)⁷⁴. Nowe Przymierze nie podlega zniszczeniu jak poprzednie, ponieważ jest wieczne (por. Hbr 8,13; 13,20); nie posiada charakteru „cielesnego” (pokarmowego) (por. Hbr 7,16), lecz w znaczeniu o wiele głębszym ma charakter duchowy (por. Rz 8,12)⁷⁵.

Przymierze ustanowione na Synaju nie było doskonałe, natomiast zawarte w Chrystusie zapewnia dobra wyższego rzędu⁷⁶. Ostatnia Wieczerza jako Nowa Pascha, będąc Nowym Przymierzem w obszarze symbolicznym i sakramentalnym, wprowadza nas w zupełnie nową rzeczywistość zbawczą⁷⁷.

Podsumowując pragniemy zauważyć, że jakkolwiek byśmy oceniali i poddawali krytyce zagadnienie Przymierza, należy odwołać się do tej prawdy, że Nowy Testament zawiera się w Starym, natomiast Stary staje się jasny i znajduje dopełnienie w świetle Nowego. Oba Przymierza stanowią jedność, ponieważ Stary i Nowy Testament złączone są nierozdzielnie⁷⁸.

2. Nakaz Chrystusa: „Czyńcie to na moją pamiątkę”

Podczas Ostatniej Wieczery po słowach konsekuracyjnych zarówno nad chlebem, jak i nad winem wobec swoich uczniów Jezus wypowiedział polecenie: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (1 Kor 11,24.25). Uczniowie zachowując wierność temu poleceniu, czynili to, co uczynił ich Mistrz w Wieczerniku⁷⁹.

Czy Eucharystia w świetle tego nakazu jest tylko wspomnieniem minionych wydarzeń? Czy jest może ich powtórzeniem lub odtworzeniem? Czy może zgoła czymś innym?

Aby udzielić odpowiedzi na te pytania, należy najpierw zrozumieć znaczenie słowa „pamiątka”, które zostało użyte przez Chrystusa. Trzeba tu sięgnąć do tradycji starotestamentalnej i wniknąć w całą mentalność bliską Jezusowi i całej pierwotnej

⁷² Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 104-105.

⁷³ Por. E. J. Jezierska, *Eucharystia – udział w śmierci...*, s. 164.

⁷⁴ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce...*, s. 212.

⁷⁵ Por. O. Casel, *Chrześcijańskie misterium...*, s. 40.

⁷⁶ Por. F. Gryglewicz, *Chleb, wino...*, s. 86.

⁷⁷ Por. R. E. Rogowski, *Eucharystia – Misterium Paschalne*, w: *Eucharystia*, red. J. Krucina, Wrocław 1987, s. 71.

⁷⁸ Por. T. Żychiewicz, *Stare Przymierze Exodus*, Kraków 1977, s. 106.

⁷⁹ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce...*, s. 207.

tradycji chrześcijańskiej. Izraelici przez słowo „pamiętka” mieli na uwadze fakt, że w chwili obecnej zostaje pokonana odległość między czasem przeszłym a teraźniejszym i dlatego wspomniana rzeczywistość działa „tu i teraz”. „Pamiętka” uwspółcześnia określone wydarzenie⁸⁰, przywołuje minione zdarzenie, uobecniając jego pierwotną moc⁸¹.

W corocznym obchodzie święta Paschy przez Naród Wybrany daje się zauważyć właściwy sens „pamiętki”. Treścią upamiętnianą z pokolenia na pokolenie było wyzwolenie Izraela przez Boga z Egiptu. Zabijając i jedząc baranka paschalnego, Izraelici za każdym razem przypominali wydarzenia związane z wyjściem z kraju niewoli. W ten sposób co rok Żydzi obchodzili kultycznie na nowo swoje uwolnienie⁸². Czynili to wskutek posłuszeństwa wobec nakazu Boga: „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia w tym dniu świętować będziecie na zawsze” (Wj 12,14). „Dzień ten”, tj. wieczór 14 Nisan, winien być obchodzony w Izraelu uroczyście jako dzień największego święta⁸³. Każda Pascha żydowska była więc pamiętką pierwszej Paschy w tym sensie, że każdy uczestnik wieczerzy paschalnej przeżywał ją tak, jakby sam był obecny podczas pierwszej Paschy. Żydowska ucztą paschalną była żywym uobecnieniem tamtej, pierwszej Paschy i równocześnie ciągłym sięganiem do przyszłości eschatologicznej – oczekiwaniem na Mesjasza i Jego czasy⁸⁴.

Co zatem oznacza nakaz w przypadku Eucharystii, skoro Ofiara, jaką złożył Chrystus, stała się wystarczającym źródłem zbawienia wszystkich ludzi, żyjących zarówno przed, jak i po Jego wcieleniu.

Mówiąc o nakazie: „Czyńcie to na moją pamiętkę” (1 Kor 11,24.25), najczęściej rozumie się czyn Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy, który należy powtarzać zgodnie z rytuałem⁸⁵. Czy jednak to rytualne powtarzanie wyczerpuje cały zamiar Jezusa? Do jakiej treści odwołuje się Chrystus, pozostawiając swój nakaz?

Zwróćmy uwagę na to, co zapisał św. Paweł po słowach konsekuracyjnych. Pogłębia on rozumienie Eucharystii, wyjaśniając powtarzanie gestów i słów Jezusa: „Ile-koć bowiem spożywacie ten chleb, albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,26). Treść ta jest uzasadnieniem wierszy 24 i 25: „Ten chleb” to nic innego jak „Ciało za was” z w. 24, „picie kielicha” jest „picciem kielicha we Krwi” z w. 25. Kiedy św. Paweł oddzielnie mówi o Ciele i Krwi Chrystusa, podkreśla również w w. 26, że chodzi mu o uobecniającą się śmierć Jezusa. Śmierć ta jest głoszona – dzięki sprawowaniu Eucharystii – jako „śmierć Pana”⁸⁶. To głoszenie „śmierci Pana” trwać będzie, „aż przyjdzie”⁸⁷. Określenie „aż przyjdzie” oznacza kres czasowy sprawowania Eucharystii, tzn. do powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa. Eucharystia

⁸⁰ Por. J. Grześkowiak, *Oto wielka tajemnica...*, s. 110.

⁸¹ Por. R. E. Rogowski, *Eucharystia – Misterium ...*, s. 72.

⁸² Por. O. Casel, *Chrześcijańskie misterium ...*, s. 50.

⁸³ Por. S. Łach, *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1964, s. 145.

⁸⁴ Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia ...*, s. 104-105.

⁸⁵ Por. P. Henrici, „*To czyńcie na moją pamiętkę*”, Kolekcja Communio nr 1, Poznań 1986, s. 151.

⁸⁶ Por. E. J. Jezierska, *Eucharystia – udział w śmierci...*, s. 165.

⁸⁷ Por. H. Langkammer, *Zagadnienie autentycznego brzmienia słów konsekracji*, RBL 28 (1975), s. 102.

w doczesności jest nieustannym przychodzeniem Pana do tych, którzy oczekują na Jego ostateczne przyjście. Zatem przez anamnezę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Eucharystia realizuje – już teraz, choć nie w pełni – przyjście chwalebnego Jezusa Chrystusa; każdorazowe przyjście Pana w eucharystycznych postaciach jest przybliżeniem momentu Jego pełnego ostatecznego przyjścia w paruzji⁸⁸.

Zwrot „Czyńcie to na moją pamiątkę” w kontekście słów konsekracyjnych wskazuje na sens ofiarniczy i jest analogiczny jak przy ofierze baranka paschalnego, z którą związany był również nakaz (por. Wj 12,14)⁸⁹. Chrystus w pozostawionym nakazie zawarł całą rzeczywistość zbawienia. Chciał, aby Eucharystia była anamnezą uobecniającą dzieło odkupienia skierowane na przyszłość, w której zostanie dopełnione⁹⁰.

Postaramy się sprecyzować ogólny sens pojęcia anamnezy. Zauważmy, że anamneza to wspominająca celebra skoncentrowana wokół wydarzenia zbawczego. Jej celem jest wprowadzenie wiernych w to zdarzenie. W związku z tym pojawiają się dwie płaszczyzny: działania Boga i działania ludu Bożego. Akt Ojca, który uobecnia dzieło Odkupienia poprzez działanie Ducha Świętego, łączy się z aktem wiary, nadziei i miłości ze strony ludzi. Te dwa akty stanowią o jednym akcie, jakim jest Przymierze Boga z ludźmi. Mając na myśli sprawowanie Eucharystii jako anamnezę, przede wszystkim to mamy na uwadze⁹¹. Pozostawiony przez Chrystusa nakaz dotyczy całej Liturgii eucharystycznej. W pierwszym rzędzie chodzi o samo centrum, w którym zawierają się czynności: wzięcie chleba i wina, dziękczynienie, łamanie, rozdawanie i wezwanie „bierzcie – jedzcie” oraz spożywanie (pod dwiema postaciami). Anamneza będąc aktem liturgicznym, nie tylko uobecnia Chrystusa, ale także przedstawia Ojcu jedyną Ofiarę Jego Syna. Podczas sprawowania liturgii Mszy św. Kościół na ołtarzu składa znaki Ofiary Chrystusa: chleb i wino, które zostają przemienione w Ciało i Krew Pańską. Oto najkrótsze określenie anamnezy.

Wydaje się warte zwrócenie uwagi na znaczenie użytego w Chrystusowym nakazie zaimka wskazującego „to”. „Czyńcie to na moją pamiątkę” nie jest zwykłym apelem lub zachętą do powtarzania, lecz zawierając określenie „to”, precyzyjnie wskazuje, że nie chodzi tylko o powtarzanie w sposób symboliczny przebiegu Ostatniej Wieczerzy lub też o sam posiłek. Użyty zaimek „to” potwierdza sąd, że w Eucharystii dochodzi do spożywania nie dla nasycenia, lecz do spożywania symbolicznego. „To” oznaczało zatem całą gamę czynności i słów, tj. branie chleba i wina, dziękczynienie, błogosławieństwo oraz specyficzne słowa nadające określone znaczenie wypowiedziom nad chlebem i winem, podczas ich rozdawania jako pokarmu i napoju. Do powtórzenia czynu Jezusa dochodzi wtedy, gdy zostaje on spełniony w całości, tak jak zaistniał podczas Ostatniej Wieczerzy⁹².

Pragniemy również podkreślić wartość zaimka „moja”. Wyrażenie to pozwala spostrzegać Eucharystię jako anamnezę pochodzącą od Chrystusa, która spełnia za-

⁸⁸ Por. A. Jankowski, *Eucharystia jako „nasza Pascha” (1 Kor 5, 7) w teologii biblijnej Nowego Testamentu*, RBL 28 (1975), s. 99.

⁸⁹ Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1965, s. 236.

⁹⁰ Por. W. Świerzawski, *Dynamiczna „Pamiątka” Pana*, Kraków 1980, s. 216.

⁹¹ Por. tamże, s. 217.

⁹² Por. tamże, s. 218-219.

danie polegające na wspominaniu Jego Ofiary. To wspomnienie ukierunkowane jest zarówno na Ojca, jak i na ludzi. Chrystus pragnie, aby czyniono to, czego On dokonał w Wieczerniku. Nakaz z Ostatniej Wieczerzy zmierza do tego, aby Rzeczywistość zbawienia ofiarowana przez Chrystusa w świętym znaku anamnezy została przedstawiona Ojcu i ludziom⁹³.

Można powiedzieć, że treścią anamnezy jest przede wszystkim realna obecność Chrystusa. Znaczy to, że w misterium Eucharystii ukryta jest Osoba Chrystusa oraz ukryta i obecna pełnia Jego zbawczego dzieła.

Z dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego
„Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II”

22. Eucharystia – dziękczynienie składane Bogu za dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa – ustanowiona przez Pana podczas Ostatniej Wieczerzy jest sakramentalnym uobecnieniem Jego męki, śmierci i uwielbienia; sakramentem Bożego miłosierdzia, znakiem jedności, węzłem miłości, uczną paschalną, w której przyjmujemy Chrystusa i w której dusza napęła się łaską, otrzymując zadatek przyszłej chwały. „W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych. Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają”.

⁹³ Por. tamże, s. 220.